GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 290. — W Srodę dnia 11. Grudnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 10. Grudnia.

Redakcya gazety polskiéj Poznańskiéj wyczytuje w gazecie niemieckiéj Poznańskiéj, że dnia 8. Grudnia w dowód wdzięcznego uznania nadanéj łaskawie przez N. Pana miastu naszemu ordynacyi miejskiéj, wielka się tu odbyła uroczystość, któréj także installacya nowo-obranego Nadburmistrza, Burmistrza i Rady miejskiéj towarzyszyła. Wspomniona gazeta donosi, że w dniu tym pełnym błogiéj nadziei, po odbytém w tym celu nabożeństwie w kościele katolickim farnym i kościele ewangelickim, cały pochód Magistratu, Ławników, Dozorców obwodowych, cechów i korporacyi, udawszy się do mieszkania nowo-obranego Nadburmistrza, z tym na czele i wśród hucznéj muzyki złożył swe uszanowanie przed domami JW. Naczelnego Prezesa Flottwella i JW. Generała kommenderującego Grolmana, wzniosłszy na cześć ich po trzykroć wiwaty. — Na Ratuszu odbyła się następnie w obec JW. Generała kommenderującego i JW. Naczelnego Prezesa instalacya Nadburmistrza Pana Behm, Burmistrza Pana Naumann i nowo-obranego Radzcy miejskiego Pana Hartsch, któryto obowiązek Pan Radzca regencyjny von Minutoli miał sobie polecony. Na mowę tegoż, kreślącą żywy obraz znaczenia dnia tego, odpowiedział w czułych wyrazach nowo-obrany Nadburmistrz, poczém Naczelnik Ławników Pan Senftleben i Ławnik Pan Kolanowski uprzejme słowa do Magistratu skierowali. Nareszcie oświadczył Pan Senftleben, że dla uwiecznienia pamiątki dnia tego, w którym łaska Monarchy nowym dowodem miłościwości swojéj miasto nasze obdarzyć raczyła, Instytutowi sierot 2000 tal. z kassy miejskiéj w darze ofiarowano. Zakończył uroczystość JW. Naczelny Prezes przemową do Magistratu, w któréj członków onego wezwał, aby przez gorliwość i jednozgodne staranie o dobro miasta, wspaniałomyślnym zamiarom N. Pana odpowiedzieli. — O godzinie 3. nastąpił w sali zamku tutejszego wielki obiad na 200 osób, na którym JW. Generał kommenderujący Grolman wzniósł toast na zdrowie i długie lata najłaskawszego Monarchy i Pana naszego. — Wieczorem dano w teatrze bezpłatne widowisko.

Wiadomości zagraniczne.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 22. Listopada.

W Uniwersytecie tutejszym obsadzone będą nanowo 4 katedry. Pierwszą jest katedra teo-

logii pastoralnéj, homiletyki, katechetyki i dydaktyki, któreto umiejętności wykładane być winny w 9 godzinach na tydzień i w języku polskim podług Reichenbergera i Weinkopfa. Pensya wynosi 4000 złp. Drugą jest katedra historyi kościelnéj i patrystyki; również z pensyą 4000 złp. za 9 godzin na tydzień. Wykład ma być w języku łacińskim według Dannemayera. — Daléj opróżnioną jest katedra nauki religijnéj, wyższéj pedagogiki i greckiéj filologii, z których pierwsza i trzecia wykładane być mają w języku łacińskim, a druga w polskim, podług Frinta i Milclisa. Liczba godzin wykładu ustanowiona jest na 8 w tygodniu; pensya zaś wynosi 6000 złp. — Nakoniec obsadzoną będzie katedra prawa naturalnego i polityki; z których pierwsze ma być dawane podług Zeillera i Martiniego w języku łacińskim, druga zaś według autorów, których Senat akademicki wskaże, w języku polskim. Ktoby sobie życzył otrzymać jednę z tych katedr, ma podanie swoje przesłać franco przed dniem 20. Stycznia 1834. do Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i złożyć następujące dokumenta: 1) metrykę, 2) opis życia, 3) dyplom doktorski uzyskany w uniwersytecie Krakowskim, lub innym, w obrębie państw 3 wysokich mocarstw opiekuńczych położonym. Tych, których Senat akademicki po przejrzeniu ich legitymacyi uzna za godnych do odbycia konkursu, zaprosi potém Rektor na d. 5ty Marca 1834. r. do piśmiennego, a na dzień 6. tegoż miesiąca do ustnego popisu.

R o s s y a.

Z Petersburga, dn. 16. (28) Listop.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu (urzędowie.):

„Zwracając ciągłą uwagę Naszę na postępy ogólnego, prawdziwie narodowego, wychowania w Państwie, uznaliśmy za przyzwoitą, po przeniesieniu Lyceum Wołyńskiego z Krzemieńca do Kijowa, przekształcić je na wyższy zakład naukowy, z należytą rozciągłością i na stałych zasadach, szczególniéj dla mieszkańców gubernii: Kijowskiéj, Wołyńskiéj i Podolskiéj, których dziedziczna o dobro oświaty gorliwość ustaliła i na potomne czasy pomyślny byt naukowych w tym kraju zakładów.

„Tym sposobem, wybrawszy miasto Kijow, od dawnych już lat na założenie Uniwersytetu przeznaczone, dla całéj Rossyi zarówno drogie, niegdyś kolebkę świętéj wiary przodków naszych, i razem pierwszego świadka ich narodowego bytu, rozkazaliśmy założyć w nim Uniwersytet pod szczególną opieką i na pamiątkę wielkiego oświeciciela powierzonéj nam od Boga krainy, a to na zasadach następnych:

1) Mający się otworzyć w Kijowie Uniwersytet mianować Uniwersytetem Cesarskim Sgo Włodzimierza.

2) Uniwersytet ten złożyć ze dwóch oddziałów: Filozoficznego i Prawnego. Ustanowienie w nim oddziału Medycznego zostawujemy do własnéj Naszéj, w czasie późniejszym, uwagi.

3) Uniwersytetowi Sgo Włodzimierza nadane zostają wszystkie dochody z funduszów i kapitałów, ofiarowanych przez szlachtę gubernii Wołyńskiéj, Podolskiéj i Kijowskiéj na rzecz Lyceum Wołyńskiego, które mają na przyszłość stanowić nietykalną własność tego Uniwersytetu. Nadto, na utrzymanie Uniwersytetu S. Włodzimierza, i na wybudowanie dlań gmachów, obrócone będą wszystkie źródła i summy, poszczególnie wymienione w zatwierdzoném przez Nas przedstawieniu Zarządzającego Ministerstwem oświecenia publicznego. Niewystarczającą zaś na utrzymanie Uniwersytetu summę zapełniać ze Skarbu Państwa.

4) Ministerstwo oświecenia, niezwłocznie, pod bezposredniém przewodnictwem Naszém, ułoży Ustawę i Etat Uniwersytetu S. Włodzimierza i przedstawi Nam one do zatwierdzenia.

„Własną J. C. Mości ręką podpisano:

M i k o ł a j."

W Petersburgu, d. 8. Listopada 1833.

T u r c y a.

Z Belgradu, dnia 12. Listopada.

Podarunki które Ahmed Basza wiezie dla N. Cesarza Wszech Rossyi, szacują na 5 milionów piastrów (2,000,000 złp.). Aż do 25go Września panowała w Stambule zupełna spokojność, co stolica winna jest różnym środkom bezpieczeństwa a w szczególności okazaniu się na nowo lepszéj monety. Stan kupiecki w Stambule odważył się na nowo czynić obstalunki za granicą, mianowicie obstalowano wiele sukna z Wiednia. Kurs monety tureckiéj, który przed 2. tygodniami stał tak, iż za złoty reński płacono 415 *para*, podniósł się teraz nagle i liczą już tylko 387 do 390 *para* na reński. Jest to zawsze jeszcze stopa nader niska, bo przed 13 laty 1 zł. reń. równy był 140 *para*; wartość zatém monety tureckiéj zmniejszyła się w przeciągu tym więcéj jak o 3 razy. — Z Grecyi donoszą przez Stambuł, że na wyspie Tinos porządek został zupełnie przywrócony. 9 demogerontów zostało skazanych na areszt od miesiąca do sześciu; gminy zaś winne zobowiązane zostały do zwrotu kosztów. — Z Albanii otrzymaliśmy tę ważną wiadomość, iż dla uniknienia wyprawy wojennéj, W. Porta prowincyą tę uspokoiła przez

odwołanie tak Baszy ze Skutari jak Baszy Janiny, i obsadzenie urzędów tych nowymi Baszami. Zapewniono zarazem Albańczyków, iż nie zostaną żadne reformy przedsięwzięte, ale że kraj pozostawiony będzie przy wszystkich swych dotychczesnych prawach i przywilejach. Wiadomo jest że Albańczykowie nie ulegają konskrypcyi, lecz tylko mogą być dobrowolnie na pewne lata zaciągnieni; tymczasem dotychcześni Baszowie starali się zaprowadzić w Albanii nowy system rządu tureckiego tak co do poboru, jak co do podatkowania. — Ciekawą jest rzeczą, jaki obrot wezmą teraz rzeczy w Bosnii, która bynajmniéj nie jest uspokojoną. — Zwyczajny bieg poczty między Stambułem a Wiedniem będzie teraz częstszy. Dawniéj szła ona raz we 2 tygodnie; od nowego roku chodzić będzie co tydzień.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 26. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Niepokojące pogłoski obiegają tu o stanie rzeczy w Konstantynopolu. Goniec francuzki przybył stamtąd do tutejszego poselstwa; nie wiemy co on przywozi. Tyle jednak słyszeliśmy, że Sułtan ujrzał się być zniewolonym do zmienienia Ministeryum swego i do wysłania Chosrewa Baszy na wygnanie, ponieważ jest mocno podejrzany o uknucie spisku; oraz że nadzwyczajne w Konstantynopolu panuje wzburzenie, nie przepowiadające nic dobrego. Obwiniają nawet wzmiankowanego Baszę, ulubieńca Sułtana, iż zamyślał uczynić zamach na życie swego Pana, który jednak zniweczono. Wszakże są to tylko pogłoski, mało co podobne do prawdy. Być może, że przyczyną wysłania gońca francuzkiego jest ta okoliczność, że Admirał Roussin na odwołanie większéj części okrętów wojennych francuzkich z Lewanty narzeka, którym rząd francuzki inne wskazał przeznaczenie. — Mała wyprawa Francuzów do San Sebastian, jeśli się rzecz tak ma jak powszechnie głoszą, byłaby pierwszém uczestnictwem w wojnie domowéj hiszpańskiéj. — Wieść onegdaj wspominana o pożyczce mającéj przez rząd nasz być zaciągniętą, dotychczas wcale się nie potwierdziła.

Niemcy.

Z Frankfurtu n. M., d. 25. Listopada.

Porucznik Vogt, który dnia 3. Kwietnia r. b. był dowódzcą na odwachu wtenczas, kiedy burzyciele na odwach ten napadali, został dn. 22. b. m. przez Sąd wojskowy skazany na dymissyą i na dwumiesięczny areszt, za to, iż się wtenczas nie zachował tak, jak było obowiązkiem dowódzcy straży.

Hrabia Grünne, Poseł holenderski, uczynił dnia 14. b. m. wniosek odstąpienia części należącego do związku niemieckiego Wielkiego Xięstwa Luxemburskiego, dla Belgii. Sejm związkowy, przy zachowaniu zwyczajnych formalności, przystąpił do narady w téj mierze i głosowania. Lecz Poseł Xięcia nassauskiego protestował się przeciw temu odstąpieniu, imieniem swego władzcy, któremu, jako najbliższemu krewnemu, w razie wygaśnienia linii nassauskiéj w Holandyi panującéj, na mocy traktatów, Wielkie Xięstwo Luxemburskie jest przyznane. Uchwała Sejmu musiała być przeto odłożona. Niewiadomo jakie skutki z tego wynikną; zawsze zachodzi nowa przyczyna zwłoki. Wielu przypisują ten krok Królowi holenderskiemu, który nieugięty w swych postanowieniach, większe sobie obiecuje korzyści.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 24. Listopada.

Papież ofiarował bankierowi Valentini jako wynagrodzenie za to, że pożyczka papiezka u Pana Rothschilda a nie u niego zaciągniętą została, order Ś. Grzegorza, za co jednak wspomniony bankier podziękował.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 28. Listopada.

Rząd rozkazał teraz istotnie wszystkim Polakom, aby się w przeciągu dwóch tygodni z kantonu oddalili; jeśliby to nie nastąpiło, byliby oni sami za wszystkie skutki dłuższego pobytu odpowiedzialnymi. Tymczasem dokłada Prezes Komitetu centralnego wszelkiego starania, aby rozrządzenie to unieważnić, a po wpływie jego spodziewają się, że swego dokaże.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Grudnia.

Gazety ministeryalne donoszą z Bajonny pod dn. 28. Listop.: „Generał Castanos wyszedł dnia 27. z Sebastian, końcem wspierania działań Generała Sarsfield, który teraz, jak powiadają, siły swoje obróci naprzeciw powstańcom w Nawarze. Wszystkie nas dochodzące doniesienia potwierdzają osadzenie Wittoryi i Tolosy przez wojsko Królowéj. Merino ma wedle pogłoski z szczątkami korpusu swego znajdować się w górach Soria. Dnia 26. było wszystko spokojne w Barcelonie, a d. 27. w Geronie. W Królestwie Walencyi krzątają się jeszcze uzbrojone tłumy. Znaczna liczba wojska wyruszyła, aby je rozpędzić. Goniec, który tu przechodził jadąc z Madrytu, powiada, że aż do chwili odjazdu jego z stolicy (aż do dn. 24. Listop.), zupełna tam panowała spokojność.“

W liście prywatnym z Bajonny pod dn. 26. m. b. czytamy: „Twierdzą obecnie, że część powstańców prowincyi Biskajskich teraz do Nawarry się zwróciła i naczelnikiem swoim Pułkownika Eraso obrała, który teraz wszystkie siły swoje pod Estella koncentruje. Inny oddział rokoszan miał się z Bilbao po nad brzegami udać do Guernica, aby tam zatknąć chorągiew rokoszu. Codziennie przybywają tu wychodzcy z Biskai, w poczcie których się znajdują zakonnicy klasztoru głównego w Bilbao, mający przy sobie ogromne skarby. Powstańcy w Nawarze ustanowili urząd celny w okolicach Burguetty. Wice-Król dowiedziawszy się o tém, wyprawił tam oddział karabinierów, kazał urzędników tych nowych rozpędzić i ustanowić dawniejszą władzę. — Zresztą wynika z tych i tym podobnych doniesień, że w Nawarze także wielki panuje nierząd, z którego wybornie korzystają przemycający, aby mnóstwo towarów rozmaitego gatunku pokryjomu wprowadzić do Hiszpanii. Ta klassa mieszkańców nie uznaje ani powagi rządów Królowéj, ani Don Carlosa i możnaby było sprawiedliwie o niéj te wyrzec słowa, że się ścisléj trzyma neutralności. O plebanie Merino powiadają tu, że blisko w 8000 ludzi udał się do prowincyi Burgos, aby tam działać w tyle Generała Sarsfielda."

Nadeszła tu Gazeta Nadworna Madrycka pod d. 19. Listop., zawiera trzy dekreta, datowane pod d. 16. m. b., skierowane do Prezesa Rady Ministrów, i dotyczące się mianowania Generała-Majora Zarco del Valle na Ministra wojny w miejsce Generała Cruz. Pierwszy dekret jest treści następującéj: „Ponieważ Generał-Porucznik Don Joseph de la Cruz z naleganiem mnie upraszał, abym go dla nadwątlonego zdrowia od funkcyi Ministra wojny uwolniła, poczytałam za rzecz stósowną, przychylić się do téj prośby i w miejsce jego Generał-Majora Don A. Zarco del Valle mianować tymczasowo Ministrem wojny; zaś aby usługi wieloletnie Generała Cruz wynagrodzić, raczyłam mu powierzyć funkcyą Radzcy Stanu. Słyszeliście więc o tém i zastósujcie się do tego. — (podp.) Królowa." — Oto osnowa drugiego dekretu: „Ponieważ Generał-Major Zarco del Valle przezemnie Ministrem wojny mianowany został, poruczam mu oraz Ministerstwo marynarki, któremu dotychczas Generał Cruz przewodniczył." — Trzeci dekret pozwala Generałowi Zarco del Valle, że się odtąd tylko „Zarco" podpisywać może.

Jeden z dzienników oppozycyjnych umieścił nadesłany mu artykuł téj osnowy: „Z powodu kilku loteryi, utworzonych przez patryotyzm niektórych osób, rozmaite dzienniki doniosły, iż rodzina Napoleona kazała broń i kosztowności należące do niego przesłać Kommissarzom tych loteryi celem wydania stósownych biletów. Doniesienie to jest mylném co do pochodzenia wzmiankowanych rzeczy. Członkowie rodziny Napoleona, ile razy żądano przyłożenia się ich do jakiego dobrego czynu, chętnie zaiste czynili zadosyć takowemu wezwaniu; lecz myli się ten, kto mówi, iżby pozbyła się broni i innych rzeczy, należących niegdyś do tego, który rodzinę swoję uświetnił, i wzniósł sławę Francyi."

OBWIESZCZENIE.

Dom w Grodzisku pod Nr. 230. położony, do massy sukcessyjno-likwidacyjnéj Markusa Loewenstein należący, będzie drogą konieczněj subhastacyi przedany. Taxa sądowa wynosi 1095 tal. 14 sgr. 6 fen.

Termin peremtoryczny wyznaczony jest na dzień 21. Stycznia r. p. o godzinie 10. przed południem. Odbywać się będzie w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Assessora Najwyższego Sądu Appellacyjnego Lehmann. Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminie wymienionym stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokółu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Poznań, dnia 24. Października 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 9. *Grudnia* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	—	27	6	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	12	—	—	—	15	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	12	—	—	—	15	—
Groch . . .	1	2	6	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—